

# 1. Bliskość i odległość Adwentu



Stałem na peronie dworca kolejowego w Rzymie czekając na pociąg ekspresowy o 2.30 do Florencji. Gdy nadszedł i minął wyznaczony rozkładem jazdy czas przyjazdu, stwierdziłem, że nerwowo spoglądam na swój zegarek i na tory kolejowe z nadzieją, że dojrzę oczekiwany przeze mnie pociąg. Ale on nie nadjeżdżał. Jak długo będę musiał jeszcze czekać? Pół godziny? Godzinę? Dlaczego pociąg się spóźnia? Czy dzieje się tak z powodu uszkodzenia silnika lokomotywy, czy może z braku prądu, a może to niezapowiedziany strajk – co przecież się zdarza dosyć często we Włoszech?

Już prawie 2000 lat temu wielu ówczesnych chrześcijan zadręczało się innym rodzajem „opóźnienia” – oczywistym opóźnieniem powrotu Pana. Modlili się: „Przyjdź Panie Jezu” (Ap. 22,20). Kiedy problemy i cierpienia codziennego życia wydawały się im już nie do zniesienia, wielu krzyczało tak, jak męczennicy w Apokalipsie 6,10: „Dokądże, Władco święty i prawdziwy, nie będziesz sądził i wymierzał za krew naszą kary tym, co mieszkają na ziemi?”

Jak można pogodzić się z faktem, że minęło prawie dwadzieścia wieków od zapowiedzi bliskiego powrotu Chrystusa?

Czy teraz, gdy nadchodzi już wiek dwudziesty pierwszy, można w pełni wierzyć i żyć w oczekiwaniu Drugiego Adwentu?

## BLISKOŚĆ I ODLEGŁOŚĆ ADWENTU

W Nowym Testamencie oczekiwanie Drugiego Adwentu jest wyrażone w dwóch różnych, wywołujących eschatologiczne napięcie perspektywach: bliskości i odległości. te dwa spojrzenia wywołały rozbieżność i dały początek dwóm różnym szkołom myślenia, odnoszącym się do paruzji (jest to greckie słowo z Nowego Testamentu, określające przyście Chrystusa).

### BLISKOŚĆ

W Liście do Rzymian św. Paweł pisze: „Teraz bowiem zbawienie jest bliżej nas, niż wtedy gdyśmy uwierzyli. Noc się posunęła, a przybliżył się dzień” (13,11.12).

Jakub zachęca wiernych: „bądźcie cierpliwi i nie narzekajcie, ponieważ przyście Pana jest bliskie; (...) sędzia stoi pod drzwiami” (5,8.9). Podobnie św. Piotr nakłania wiernych „bądźcie więc roztropni i trzeźwi”, ponieważ „wszystkich koniec jest bliski” (1 Ptr 4,7). Ostatnia księga Biblii rozpoczyna się zapowiedzią „co musi stać się niebawem” (Ap 1,1) i kończy stwierdzeniem „Zaiste, przyjdę niebawem” (Ap 22,20).

### ODLEGŁOŚĆ

W przeciwieństwie do tych „wersetów bliskości” kilka innych z przypowieści Chrystusa wskazuje na długi okres oczekiwania, jaki może upłynąć pomiędzy Jego śmiercią a Jego powtórny przyściem. Św. Mateusz łączy rozmowę w Ogrodzie Oliwnym bezpośrednio z przypowieściami o słudze wiernym i niewiernym, o pannach roztropnych i nierozsądnych, i o talentach. Wszystkie wskazują na znaczny upływ czasu zanim Pan powróci. Niewierny sługa rzekł: „Mój pan się ociąga” (Mt 24,18) i zaczął żyć niemoralnie, bez zahamowań. Pan udzielił nagany słudze za to, że niewłaściwie żył podczas jego nieobecności.

W przypowieści o dziesięciu pannach „Gdy się pan młody opóźniał, zmorzone snem wszystkie zasnęły” (Mt 25,5). Nacisk

położony jest tutaj na zachowanie się panien, podczas gdy pan młody się spóźnia. Taki sam sens zawarty jest w przypowieści o talentach, w której „po dłuższym czasie powrócił pan owych sług i zaczął rozliczać się z nimi” (Mt 25,19).

Podobna przypowieść „o minach”, zamieszczona w Ewangelii Łukasza, przytoczona została przez Chrystusa: „(...) a oni myśleli, że królestwo Boże zaraz się zjawi” (Łk 19,11). By wyjaśnić nieporozumienia w przypowieści, mówi się o „człowieku szlchetnego rodu”, który wyjechał do „dalekiego kraju” i następnie powrócił, by wyrównać rachunki ze swoimi sługami. Daleki cel podróży pana szlchetnego rodu sugeruje, że jego powrót mógł nastąpić dopiero po upływie dłuższego czasu.

Taką samą sprzeczność pomiędzy „bliskością” a „odległością” znajdujemy w pismach św. Pawła. Zazaczyliśmy wcześniej, że w Liście do Rzymian 13,12 apostoł mówi o bliskości końca („noc się posunęła, a przybliżył się dzień”). Jednakże we wcześniejszych rozdziałach (9 do 11) Paweł opisuje, jak ludzie niemożeszowego wyznania doprowadzą ostatecznie do zbawienia Izraela (Rz 11,25.26). Oczywiście jest, że dla dokonania się tego procesu koniecznie musi upłynąć znaczna ilość czasu przed nadejściem końca.

Podobnie w Listach do Tesaloniczan św. Paweł nakłania chrześcijan, by „czuwali, byli trzeźwi” (1 Tes 5,6), ponieważ dzień ten może nadejść w każdej chwili. Jednakże prosi także tych samych wiernych, „by nie dali się zbyt łatwo zachwiać w waszym zrozumieniu ani zastraszyć” (2 Tes 2,2), ponieważ „dzień nie nadejdzie, jeżeli” nie nastąpią pewne zmiany.

Podsumowując, możemy stwierdzić, że Nowy Testament przedstawia Drugie Przyjście Chrystusa w napięciu bliskości z możliwą odległością.

## MOŻLIWE ROZWIĄZANIA

Jak można rozwiązać sprzeczność pomiędzy bliskością i odległością Nadziei Adwentu? Problem jest nie tylko

hermeneutyczny, to znaczy wynikający ze sposobu interpretacji pozornie sprzecznych tekstów, lecz jest także egzystencjalny, to znaczy musimy mieć odpowiedź na to, jak żyć w świadomości bliskości przyjscia Chrystusa, akceptując równocześnie możliwość długiego okresu oczekiwania.

(C.D.N.)

2. Czas chronologiczny w opozycji do czasu Tego, który kocha

Duch Czasów 1-3/91